GAZETA KRAKOWSKA

Nro 82.

Z KRAKOWA DNIA 11. PAŹDZIERNIKA 1812 Roku W NIEDZIELĘ.

Tabelle statystyczne zmarłych świadczą, że w Departamencie Krakowskim w Roku 1810 dożyło wieku:

od 81 do 85	lat	132	osob.
- 86 - 90	-	162	—
- 91 - 95	-	34	—
- 96 - 99	-	21	—
do 100	-	13	—
- 101	-	5	—
- 102	-	1	—
- 103	-	5	—
- 105	-	1	—
- 110	-	1	—

Ztąd pokazuie się, że Klima Departamentu Krakowskiego, mimo częstych odmian z okazyi pobliskich Tatrow doznawanych, zdrowością swoią między wielu innemi celuie.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Pilnic d. 18go miesiąca Września roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Gdy obfitość urodzaiow teraźnieyszych, odeymuie obawę szkodliwych skutkow, w zamiarze zapobieżenia ktorym, znaleźliśmy się powodowani zabronić wywozu z kraiu zboża i innych ziemiopłodow; na przedstawienie Ministra Przychodow i Skarbu przez Radę Ministrow pod dniem 5 Września 1812 Nam uczynione.

Zakaz wywozu i sprzedaży za Granicę pszenicy, żyta, owsa i furażu Dekretami naszemi z dnia 4 6 i 7 Marca 1812 w Xięstwie naszem Warszawskiem zaprowadzony, odtąd ninieyszem uchylamy.

Dopełnienie i umieszczenie niniejszego Dekretu w Dzienniku Praw Ministrom naszem w czem do którego należy zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S. Przez Króla

Zgodno z oryg. *Minister* Sekretarz Stanu

Felix Łubieński, *Stanisław Breza.*

Minister Spraw: Zgodno z oryginałem.

(Pod.) *Minister Sek. Stanu*

Stanisław Breza.

Ant. na Wygnań. Joneman, Kon. Ministerii.

Kładziemy tu przysłany nam do umieszczenia następuiący artykuł:

(Z Korrespondenta Warszawskiego.)

Obrona Filipa Obuchowicza, Woiewody Smoleńskiego.

Czytaiąc w Dodatku Gazety Korrespondenta pod liczbami 69 i 71 wydaney dwa pisma tyczące się historyi Smoleńska, dostrzegłem co do iego starożytności, stanu kwitnącego, ozdoby, przechodzenia z iednego panowania w drugie, następne zburzenia, i odpadłości od ciała politycznego Polski ten piękny porządek, iaki nale-

żv prawdzie do potomności podaiącey się. Nie mogę tylko tego zamilczeć, że pisma te sławę człowieka od półtora wieku zmarłego z grobu wzruszywszy, nayczarniey szą zdrady Oyczyzny okryły plamą. Nic bardziey umysł człowieka do miłości lub do wzgardy i nienawiści nie doprowadza, iak wiara którą opieramy na podaniu starożytnych cnot, lub zbrodni; zawsze będą miłemi światu Tytus, Traian, Antonin, Marcus Aurelius, Scipio, Kato, zawsze będziemy nienawidzieć lub gardzić Neronem, Domicyanem, Kaligulą, Werresem, Katyliną. Los człowieka zawisł od prawdy, iaką Historya i pisma publiczne są potomności winne; nic droższego nad honor człowiek nie posiada; ten iedyną własnością w życiu, po śmierci go nie odstępuiącą, ten dla następcow nayszacowniey-szą puścizną; kto więc do potomności przenosi sławę lub zbrodnie ludzi, powinien bydź pewny tego co ogłasza. Im na wyższym stanął szczeblu, tem więcey, tem bliżey iest widziany; pochlestwo i zazdrość nigdy go nie odstępuią, prawda rzadko mu towarzyszy, a iak nayczęściey wiarą Gminu los kieruie, tak kogo on w pomyślności wielbi, tego w przygodzie opuszcza i gardzi.

Pismo przeciw Obuchowiczowi oparte iest na świadectwie Kochowskiego, Wespazyana, Woyskiego Krokowskiego wyiętem z iego dzieła, pod tytułem *Annales Regni Poloniae* wydanego; lecz uważam że Autor z mylnych wyobrażeń postformował sobie wnioski, to iest wziął wyrok Seymu 1655 r. uchwalony, Obuchowicza od zasiadania w Senacie, i od praw politycznych używania zawieszaiący, z odgłosu publicznego nastąpiony, za przekonanie o winie; a słowa Cara Moskiewskiego do swoich rzeczone, za utwierdzenie w przekonaniu. Skarga z odgłosu, zarzut, zawieszenie od praw politycznych, nawet oddanie pod sąd kryminalny, nie zawsze stanowi dowod winy; albowiem zdarza się, że nie ieden cnotliwy ięczał pod sądem nim się wyroku doczekał, a występnemu bezkarnie z samey sprawiedliwości uchodzieło urągać się. Słowa Cara nie Michała Federowicza, lecz Alexego Michałowicza, względem Obuchowicza wyrzeczone, niepowinny nic dowodzić, chociażby ie wyrzekł; gdyż Car okrutny mógł do swoich powiedzieć, że poddaiący zamek iego, tak iak Obuchowicz z Smoleńskiem uczynił, na pal wbity zostanie, dla tego, aby niewolnikow zagrożeniem zapalił; albowiem do zostaiącego pod berłem despotycznym, a zatem wyobrażenia puntku honoru niemaiącego, nie można inszego tonu użyć — Do pewnieyszych źrodeł niż do Historyi udać się nam trzeba, a te są prawa kraiowe; znaydziemy więc w nich, że po zdarzonym w miesiącu Września r. 1654 poddaniu Smoleńska, w r. 1655 w Maiu na Seymie dwuniedzielnym przypadła sprawa, w którey zawieszony w urzędzie Obuchowicz aż do rozsądzenia został, do czego 24 Sędziow naznaczono. W trzy lata znowu w r. 1658 przypadła drugi raz po wywodzie świadectw taż sama sprawa, w którey Seym wyrokował w tey treści: — " Gdy nie z iakiey zmowy z nieprzyiacielem, ani z nieczułości w urzędzie, ale z pewnych uchybień, i przez zdradę tamecznych niektórych Obywatelow, zamek Smoleński w ręce nieprzyiacielskie przeszedł, przeto tak sukcessorow dobrey pamięci nieboszczyka Obuchowicza, Woiewody Smoleńskiego, iako i obywatelow Smoleńskich, którzy przed Sądem stanęli, niewinnemi i wolnemi uznano, waruiąc, iż przeszła Konstytucya

Obuchowiczowi i innym, co do honoru szkodzić niema i nie może.„ Wszakże to ieſt dowod iawny niewinności Obuchowicza, którego znać Kochowski nie czytał, a na pierwszym dekrecie i słowach Cara domysł swoy utwierdziwszy, mylnie z krzywdą honoru rzecz do potomności podał i w podanem opisaniu Smoleńska JP. T. S uwiodł. — W tymże opisie Obuchowicz nazwany ieſt iednym z możnych Panow Woiewodztwa, lecz nie tey cnoty i odwagi co nieśmiertelny Woiewodzki; iedna myłka pociągnęła za sobą drugą; Stanisławowi Woiewodzkiemu pomogł Krzysztof Radziwił Hetman Litewski, iak to opisał Bandtkie w Tomie 2gim na karcie 306 i 307 krótkiego, lecz dokładnego wyobrażenia dzieiow Króleſtwa Polskiego pisarz; a Obuchowicza męża rowney cnoty iak Woiewodzki, lecz nie rownego szczęścia, zawiodł Janusz Radziwiłł, Hetman Litewski; iak świadczy tenże Bandtkie w tymże dziele i Tomie na karcie 372 i 873. — Wart ieſt Obuchowicz obok Woiewodzkiego z Zołkiewskiemi, Czarneckiemi, Chodkiewiczami i tym podobnemi ſtanąć co do cnoty, iak to hiſtorya Xiążąt i Królow Polskich przez Xiędza Teodora Wagę, Piiara, krótko lecz rozważnie zebrana, w słowach: —— " Filip Obuchowicz Woiewoda Smoleński, wpadł w podeyrzenie o wydanie Smoleńska Carowi, iakoż pokiby się nie wywiodł, za wyrokiem Seymu 1655 r. w Senacie zasiadać i do Rad wchodzić nie miał; co było powodem Dzieiopisom posądzenia o zmowę z nieprzyiacielem. Uznano atoli naſtępnie przez sąd Seymowy niewinność iego, lubo iuż zmarłego, i Konſtytucya 1658 honor tak osoby iako i potomſtwa iego zupełnie ocaliła.„ — świadczy. W tych opisach Gazety Korrespondenta dla większego skrzywdzenia Obuchowicza mieści się, że tenże miał załogi 6,000 w Smoleńsku; lecz gdy tę prawdę rozbierzemy, a przeczytamy dokończenie kroniki Marcina Bielskiego na karcie 801, doyдziemy, że tam tylko 2,000 żołnierza, a 4,000 szlachty która w boiu rownie czynną bydź nie mogła, znaydowało się. — Słowa w Dekrecie uniewinniaiącym Obuchowicza o pewnych uchybieniach użyte, mogą dać porozumienie przyczyny poddania Smoleńska na chciwość sławy Jana Radziwiłła w uprzedzeniu Wincentego Korwina Gosiewskiego, Podskarbiego i Hetmana Litewskiego; lecz i w tym sądzeniu zachować oſtrożność dla sławy Rycerzow przyzwoitość każe.

S W.

Z Paryża d. 20 Września.

Liſty oddane Miniſtrowi woyny przez Adjutanta naczelnego dowodcy woyska działaiącego przeciwko Portugalii, donioſły w swoim czasie o poruszeniach tegoż woyska po bitwie w okolicach Salamanki. Okazało się z nich, iż woysko Francuzkie zaięło dawnieysze swoie ſtanowisko po za Duero, i że nieprzyiaciel nieuczynił odtąd żadnego obrotu, z któregoby należało się domyślać planu zaczepnego działania.

Szczegóły tych oſtatnich wypadkow obięte są w naſtępuiącym rapporcie Marszałka Xiążęcia Raguzy (Marmonta) do Miniſtra woyny:

— *w Tudela d. 31 Lipca 1812.* —

Mości Xiąże!

Przerwanie związku z Francyą od zaczęcia kampanii, niepozwoliło mi zdawać regularnie W. X. Mci sprawy z rozmaitych zdarzeń woiennych, które dotąd zaszły. Zacznę więc nirieyszy rapport od czasu, kiedy Anglicy rozpoczęli swoie działania, i opiszę dokładnie wszyſtkie na-

)2(

sze poruszenia, poprzedzaiące nieszczęśliwy wypadek, któregośmy się bynaymniey spodziewać nie mogli.

Jeszcze w miesiącu Maiu odebrałem wiadomość, iż woysko Angielskie, otrzymawszy posiłki, ma zacząć kampanią. Doniosłem o tem Królowi Jmci, ażeby mogł wydać potrzebne urządzenia. Uwiadomiłem oraz o tem Jenerała Caffarelli, ażeby nie omieszkał mi przysłać posiłkow, ieżeliby tego potrzeba wymagała.

Wielka trudność w utrzymaniu woyska, i niemożność w owym czasie opatrzenia zgromadzonego korpusu woyska w żywność, nie pozwoliły mi więcey trzymać w Salamance, iak 8 do 9 bataliionow. Przyłożyłem więc ſtarania, ażeby reszta woyska w kilku dniach ze mną złączyć się mogła.

Dnia 12go Czerwca przeprawiło się woysko nieprzyiacielskie, przez Agueda; dnia 14go odebrałem o tym wiadomość, i wydałem woysku rozkaz zebrania się.

Dnia 16go ſtanęli Anglicy przed Salamanką. W nocy z dnia 16go na 17ty wyszedłem z miaſta, lecz zoſtawiłem załogę w pobliskich twierdzach, które spieszne roboty do obronnego ſtanu przywiodły. Usadowiłem się o 6 mil od Salamanki, ściągnąłem 5 dywizyi, zbliżyłem się do miaſta, odpędziłem ſtraże Angielskie, i przymusiłem woysko nieprzyiacielskie do pokazania, iakie sobie mieysce do ſtoczenia bitwy wybrało. Zdawało się, iż chce zaiąć piękne wzgórki i mocne ſtanowisko w Ghriſtoval. Złączyła się ze mną reszta woyska, czyniłem obroty około ſtanowiska Angielskiego; lecz przekonałem się, iż wszędzie wielkie trudności wyſtawiało, i że w każdym razie byłoby lepiey zwabić nieprzyiaciela na inne mieysce, aniżeli walczyć z nim tam, gdzie znaczną mogłby mieć korzyść. Nadto z rozmaitych przyczyn życzyłem sobie zwlekać działania woienne; odebrałem bowiem liſt od Jenerała Caffarelli, z doniesieniem, iż ściąga woysko swoie i idzie mi na pomoc. Tymczasem, twierdza Salamanka mogła zatrudnić nieprzyiaciela. Tak ſtały rzeczy przez kilka dni. Zaczęło się oblężenie twierdzy. Woysko Françuzkie nie było tak odległe, ażebym, codzień przez umowione znaki nieodbierał wiadomości o oblężeniu. Dnia 27go doniesiono mi, iż twierdza ieszcze z 5 dni trzymać się może; poſtanowiłem więc przeprawić się przez Tormes i działać na lewym brzegu. Alba, na którey posiadaniu wiele mi zależało, zas aniała moią przeprawę, tworzyła nową liniią działań, i była dla mnie ważnym składem. Przysposobiłem się w nocy z dnia 28go na 29ty do przeprawy przez rzekę.

W nocy z dnia 26go na 27my powiększył się ogień, i nieprzyiaciel, którego zbyteczny w iego oczach odpor nudził, ſtrzelał palnemi kulami do twierdzy. Nieszczęściem znaydował się w magazynach wielki zapas drzewa do budowy, ten się zapalił i twierdzę wkrotce płomień ogarnął. Mężna osada niemogła razem bronić się Anglikom i gasić ogień; musiała się poddać na łaskę, odparłszy dwa szturmy i ubiwszy 1300 ludzi nieprzyiacielowi, dwa razy od niey licznieyszemu. Stało się to dnia 28go w południe.

Już w ten czas niepozoſtało nieprzyiacielowi nic do działania z tamtey ſtrony Tormes. Wszyſtko wskazywało mi, iż lepiey dla mnie będzie czekać na obiecane pasiłki od woyska północnego. Poſtanowiłem więc zbliżyć się z woyskiem do Duero, a nawet przeprawić się przez tę rzekę, ieżeliby nieprzyiaciel na nas na-

chodził, i tam zaiąć obronną liniią, dopókiby chwila uderzenia nienadeszła. Ruszyło woysko dnia 28go i stanęło po nad Guarena, a dnia 29go po nad Trabanjos, gdzie się zatrzymało. Ciągnął za nami nieprzyiaciel w całey swoiey sile; woysko zaięło stanowisko w Zoyardiel; dnia 2go przeprawiło się przez Duero pod Tordesidas, około którego mieysca działać miałem. Liniia nad rzeką Duero, niemoże z niczem iśdź w porownanie; uczyniłem wszelkie rozporządzenia do obrony rzeki, i niewątpiłem o odparciu nieprzyiaciela, ieżeliby chciał się przeprawiać. Dnia 3go Lipca pokusił się rzeczywiście o cząstkowe przeyście pod Pollos. Łatwo mi było odeprzeć go trochą woyska i kilku wystrzałami działowemi.

Wyglądałem zawsze pomocy od woyska północnego, tyle razy i tak uroczyście mi obiecaney (1). Starałem się iednak sobie zaradzić, iak mogłem. Jazda nieprzyiacielska była daleko liczniejszą od moiey. Liczyli Anglicy 5000 jazdy swoiey i Niemieckiey, nierachuiąc Hiszpanow, którzy się w regularne woysko utworzyli; ia zaś niemiałem nawet i 2000. W tym stanie, iakżem mogł czynić obroty z nieprzyiacielem? Jakżem mogł nawet pożytkować z moich korzyści? Jeden tylko miałem sposob powiększenia moiey jazdy. Zabrałem wszystkie konie, bez których służba woyskowa obeyść się mogła, lub które należały do osob, niepotrzebuiących ich wcale, albo przynaymniey nietyle, ile ich posiadały. Kazałem zabrać znaczną liczbę koni od konwoju, idącego z Andaluzyi, ocenić ie, i ułożyłem się o ich wartości z właścicielami. Tym sposobem, który potrzeba usprawiedliwić powinna, zebrałem w ośmiu dniach 1000 koni, i miałem w ten czas 3000 jazdy. Spodziewałem się przytem zawsze pomocy od woyska północnego.

Osma dywizya woyska działaiącego przeciwko Portugalii zaymowała Asturyą; woysko to przez ustąpienie z prowincyy Leonu i Benevente było zupełnie odciętym od reszty korpusu. Niemiało więc zwiazku i żadney pomocy od woyska północnego, ponieważ z iedney strony, oddziały, które miały wyiść z Bajonny, niemogły przybydź do Gijon, a z drugiey, naczelny dowodca woyska północnego, wbrew obietnicy swoiey (2) niekazał postawić żadnego mostu na Debie, i tey rzeki posterunkami nie opatrzył.

Dywizya ta, dla niedostatku podwod, bardzo mało potrzeb woiennych z sobą zabrać mogła; wypotrzebowała ie po części, i niewiedziała, skądby ich dostać mogła. Stan iey coraz się pogorszał, gdy nieprzyiaciel zwrocił się ku niey. Zostaiąc w odosobnieniu, była bezpieczną od wypadkow w Kastylii, i sama niemiała się niczego obawiać.

Jenerał Bonnet, w tym stanie rzeczy i przy znaiomości kraiu, którą posiadał, sądził, iż łatwiey iest weyść do tey prowincyi, iak ią opuścić, ieżeliby nieprzyiaciel iednemu lub drugiemu chciał przeszkodzić; postanowił więc ustąpić z Asturyi i stanąć przy Reynosa. Tam dowiedział się, iż nieprzyiaciel nachodzi na woysko działaiące w Portugalii i chce z

---

(1) *Nadeszła ona, lecz dopiero po bitwie, i gdy woysko działaiące przeciwko Portugalii zaczęło się cofać.*

(2) *Zdaie się, iż rozmaite okoliczności przeszkodziły temu.*

nim stoczyć bitwę; ruszył więc natychmiast, aby się z nim złączył.

(*Reszta potem.*)

(*Marszałek Xiąże Raguzy podpisał ten rapport lewą ręką. Bitwa zaszła dnia 22go Lipca niedaleko Salamanki na rowninie maiącey gdzie niegdzie poiedyncze okrągłe piaszczyste pagórki zwane po Francuzku* Mamyions, *a po Hiszpańsku*, Aropiles. *Zginęli Jenerałowie: Ferey, Thomieres i Despreviers. Rannemi zostali oprocz Marszałka Jenerałowie: Bonnet, Clausel i Menne*)

Po rapporcie Xięcia Raguzy umieszczony iest następuiący artykuł:

Jak tylko woysko Angielskie pierwsze swoie obroty uczyniło, natychmiast N. Król Katolicki, pod którego rozkazami całe woysko w Hiszpanii zostaie, postanowił zebrać wszystkie rozrządzalne oddziały woyska środkowego, i razem z Marszałkiem Xiążęciem Raguzy ruszyć przeciwko nieprzyiacielowi.

Dnia 20go Lipca wspomniony Monarcha zebrał iuż znaczny korpus, na którego czele posunął się od dnia 21go do 24 Lipca aż do Arevalo. Że zaś woysko działaiące w Portugalii cofało się wprzod, aniżeli Król Jmć mogł się z nim złączyć, przestał więc Monarcha na wstrzymaniu woyska Wellingtona, co też i nastąpiło.

Lecz gdy liczniejszy nieprzyiaciel zwrocił się przeciwko woysku środkowemu, sądził Król Jmć Katolicki, iż nadewszystko potrzeba zasłonić Madryt, dopókiby osoby naydroższe Królowi i nayważnieysze sprzęty w bezpiecznym niezostawały mieyscu. Znaczny konwoy, pod strażą dywizyy Jenerałow Darmagnac i Palombini, przybył szczęśliwie do Walencyi. Król miał dnia 18go Sierpnia głowną swoią kwaterę w Villa-Roviedo. Myślał Monarcha połączyć woysko środkowe, podług potrzeby, albo z woyskiem południowym, albo z woyskiem działaiącym w Arragonii, dla korzystnego walczenia z Anglikami.

Z Nowegoiorku d. 4. Sierpnia.

Oto iest odezwa Jenerała Hull, naczelnego wodza woyska północno-zachodniego Ziednoczonych Stanow.

Mieszkańcy Kanady! Po 30 latach pokoiu i pomyślności Ziednoczone Stany przymuszone zostały wziąść się do oręża. Zniewagi, zaczepki, obelgi i niegodziwe postępowanie W. Brytanii nie zostawiło im na teraz wyboru, iak tylko oprzeć się mężnie lub uledz sromotnie. Woysko pod moiemi rozkazami weszło na waszą ziemię i powiewa na niey chorągiew iedności; dla spokoynych Mieszkańcow Kanady nie będzie one wcale niebezpiecznem. Przychodzę szukać nieprzyiacioł, ale nie pomnażać onych liczbę; przychodzę wspierać, ale nie obrażać. Przedzieleni od W. Brytanii niezmierzonym Oceanem i obszernym dzikim kraiem, nie należycie do iey rad i nie wpływaliście do iey postępowania; doznaiecie iey tyranii i niesprawiedliwości; lecz nie wymagam od was, abyście się za pierwszą mścieli, a drugą naprawiali. Ziednoczone Stany są dosyć potężne dla zabezpieczenia praw waszych. Ofiaruię wam nieocenione dobro wolności cywilney, polityczney i religiyney i wypływaiącą z nich poiedynczą i ogólną szczęśliwość; słowem ofiaruię wam ową wolność, która nadała tęgość naszemu postępowaniu w walce o niepodległość i prowadziła nas tryumfuiącą drogą wczasie burzy rewolucyyney; ową wolność, która postawiła nas w rzędzie narodow niepodległych, nadała nam pokoy, bezpieczeństwo, szczęście i pomyślność w naywyż-

szym ftopniu. W imieniu moiey oyczyzny i pod powagą rządu przyrzekam wspierać wasze osoby, waszą własność i wasze prawa. Będziecie oswobodzeni od tyranii i ucisku, i poftawieni znowu w ftanie ludzi wolnych. Jeżelibyście zaś uprzeciw własnemu interessowi i słusznemu oczekiwaniu moiey oyczyzny mięszali się do teraźnieyszey walki, tedy uważanemi i traktowanemi będziecie jako nieprzyiaciele; okropność i nędza woyny będą waszym udziałem. Jeżeli W. Brytaniia użyie barbarzyńskiey polityki, wypuści dzikich ludzi, dla mordowania naszych współobywateli, naszych żon i dzieci, woyna ta będzie woyną zniszczenia, i naypierwsze podniesienie pałki będzie znakiem do spuftoszeń bez rożnicy. Zaden biały człowiek, potykaiący się obok murzyna, nie będzie w niewolą zaymowany, ale natychmiaft życia pozbawiony; lecz nie wątpię o waszem przywiązaniu do wolności, i t. d. —— W główney kwaterze w Sandwich d. 12 Lipca 1812.

Z Kopenhagi d. 22 Września.

Nigdy ieszcze niebyło tak wielkiey woyskowey siły na wyspie Zelandyi iak teraz; liczemy bowiem 40,000 woyska, a port zapełniony ieft mnoftwem armatnych szalup.

Liniiowy okręt angielki ftrzelał przez 20 minut d. 19 b. m. do batteryy w Langeland, ale odebrawszy kilnaście poftrzałow oddalił się na przeftrzenią morza.

Do Roersoe wysiadło d. 12 rowno z świtem 150 Anglikow. Porucznik Brunn uderzył na nich w 26 ludzi i przymusił po utraceniu iednego człowieka do ucieczki. Oddział iego okazał wiele męztwa i nie utracił ani iednego człowieka.

Z Palermo d. 24 Lipca.

Parlament odprawił d. 20 b. m. drugie posiedzenie, i uchwalił naftępuiące artykuły, które znaczną większością przyięte były w trzech izbach.

1) Król powierzoną ma władzę wykonawczą. 2) Sądownictwo należy do urzędow przez parlament zatwierdzonych. 3) Osoba Króla ieft święta. 4) Miniftrowie odpowiedzialnemi są parlamentowi. 5) Dwie izby parlamentu składać się będą z parow i reprezentantow ludu. Duchowieńftwo zasiadać będzie w pierwszey. 6) Baronowie maią tylko każdy ieden głos. 7) Prawo zwołania parlamentu należy do Króla i zwołany będzie corocznie. 8) Zaden Sycyliyczyk nie może bydź sądzony lub potępiony, iak tylko na mocy uznanych przez parlament uftaw. 9) Prawa lenne i inweftytury są uchylone. 10) Przywileie baronow nad swoiemi poddanemi są zniesione. 11) Wszelkie podatki maią bydź przez niższą izbę ftanowione, a przez wyższą zatwierdzone. Parlament ogłosił się nieuftaiącym poki konftytucya nie będzie ułożona.

Z Wiednia d. 26 Września.

Donoszą z rożnych okolic, iż rząd nasz nowe przedsięwziął środki, dla pomnożenia liczby Auftryackich woysk, ktore znayduią się teraz pod rozkazami Xcia Reuss w Galicyi. Kilkanaście bataliionow iuż tam idą, i zapewniaią, iż zgromadzone w wschodnich Węgrzech pułki, odebrały rozkaz udania się tamże.

Oddawana tu ieft powszechnie sprawiedliwość talentom i czynności Xcia Schwarzenberga i iego jenerałom, którzy ftaraią się nie tylko na ukontentowanie naszego Rządu, ale i na pochwałę nay-

większego wieku wodza, który ich obrotami kieruie, zasłużyć. Ponieważ korpus Xcia Schwarzenberga utrzymywany zawsze bydź musi w zupełności, przeto idą iuż do niego nowe posiłki.

Baron Horwath, dowodzca pułku huzarow Cesarza, dziedzic znacznych włości, był dla wielu odniesionych ran słabego zdrowia i podał się o uwolnienie od służby, nim ieszcze pułk iego do Polski był przeznaczony. Nadworna rada woienna wygotowała mu tego samego dnia uwolnienie gdy śmiertelnie raniony został.

Z Londynu d. 12. Września.

Pokoy między Moskwą i Angliią ogłoszony został d. 6 Sierpnia w Peterzburgu.

Wyprawa pod Admirałem Freemantle, która na początku Lipca z Malty wypłynęła, udała się na morze Adryatyckie.

List z St. Ander pod d. 31 Lipca donosi, iż Francuzi uderzywszy na nowo w 8000 ludzi na miasto Bilbao one opanowali.

Nie wiadome nam ciągle są (mowi Dziennik *Thimes*) plany Jenerała Wellingtona, nie wiemy nawet gdzie znaydował się d. 25 Sierpnia po wniyściu do Toledo; lecz mamy mocne powody do wierzenia, iż Soult poszedł przeciw niemu, dla stoczenia z nim bitwy. Wellington iest więc od dwoch woysk zagrożony, Soulta i Sucheta, a w tyle obawiać się musi nowych poruszeń woyska przeciw Portugalii działaiącego.

Z Gibraltaru piszą pod d. 8 Sierpnia, iż podług nadeszłych z Kartageny nieprzyiemnych doniesień związek osady lądem z pobliskiemi okolicami przerwany został. Jenerał Villate odciągnął d. 2 b. m. z okolic naszych i wszedł d. 3 do Ximena. Jenerał Balleysteros, który tegoż dnia postąpił do Alkala de los Gazules, znayduie się teraz w mieście S. Rocha. Nie zdaie się, ażeby twierdza Osuna zdobytą była, iak w przeszłym tygodniu głoszono.

Nie podobną iest rzeczą (wyraża Morning Chronicle) aby który z dziennikarzow powiedzieć mógł coś pewnego o maiących nastąpić działaniach na półwyspiu (Portugalii i Hiszpanii) obostronnych woysk; bo tak ich siły są rowne, iż pomyślność ich zależy tylko powiększey części od obrotow, a nadewszystko, które z nich pierwey odbierze posiłki. Ostatni wypadek iest w cale na stronę Francyi, bo wyznać musiemy, iż niepotrafiemy iuż nowych tam posłać posiłkow. Co do Hiszpanow, sprawę ich bylibyśmy dawno za zgubioną uważali, gdyby ta od ich tylko działania zależała. Hrabia March, który przybył tu z półwyspia, przywiozł nam nieprzyiemną wiadomość, że woysko Marmonta za nadto iest mocne, ażeby Lord Wellington mógł daley postąpić, i że Soult ma wolne ręce, i udać się może z znacznem swoim woyskiem skoro go do kupy ściągnie, gdzie tylko zechce. Na mądrość i zręczność Lorda Wellingtona można się wprawdzie spuścić; lecz i on nic zrobić nie potrafi, ieżeli go ministrowie nie postawią w stanie do działania zaczepnie, to iest nie poszlą mu posiłkow, ażeby mógł wyrownać ienerałom Francuzkim, którzy codziennie odbieraiące ie z Francyi; nie można więc przypisać winy, ieżeli woyna przeciągnie się i wszystkie iego nadzieie zawiedzionemi zostaną. (Tu żali się ten dziennik w ostrych wyrazach, iż cały miesiąc wybierały się przeznaczone do Hiszpanii pułki gwardyi, tudzież na opoźnianie się uzbroioney w Sycylii wyprawy.

DODATEK

DO № 82.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 11. PAZDZIERNIKA 1812 Roku. W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 6. Pażdziernika.

Dnia 2 b. m. ziechał do tey ftolicy JW. Tadeusz Moftowski mianowany uftawą N. Pana Miniftrem Spraw Wewnętrznych i Religiynych.

Minifier Przychodow i Skarbu.

Dochodzą mnie rożne denuncyacye częścią przeciwko officyaliftom Skarbu o malwersacye, częścią przeciwko osobom kupczącym i innym, obwiniaiące o defraudacye Skarbu; lecz donoszący ukrywaią swoie podpisy i nazwiska. Doświadczenie mnie nauczyło, iż śledztwa na takie denuncyacye, które gdyby były prawdziwe i udowodnione, korzyści w prawach Skarbowych dla donoszących wymierzone przynosiłyby niezawodnie donoszącym; dla braku dowodow naprożno wypadaią i nadaremną mitręgę i koszta zrządzaią. Obwieszczam zatem, iż odtąd takowe bezimienne lub z dowodow ogołocone doniesienia może inny, a nieprzywiązania patryotycznego i dobra powszechnego cel maiące, żadney uwagi ściągać nie będą. Każdy więc cel dobra powszechnego maiący, i nagrodę prawami zabezpieczoną uzyskać chcący, powinien przy swey denuncyacyi dowody wszelkie przewinienie lub defraudacye udowodniaiące, tudzież okoliczności temu czynowi towarzyszące na piśmie donieść. Chcąc zaś nazwisko swoie mieć utaione poda ie w osobnym zapieczętowanym pakiecie Miniftrowi Skarbu pod adressem z przydatkiem samemu Miniftrowi Skarbu, a pewnym bydź może, iż mimo iego woli, aby tylko doniesienia fałszywemi, lub cale z dowodu i prawdy ogołoconemi nie były, żadna wzmianka przy aktach nazwiska nie ftanie, i utaienie zupełnie naftąpi.

Po ukończonym zaś processie udowodniaiącym defraudacye, część iego wypadaiąca nie pośrednie pod własnem nazwiskiem wydana mu będzie. W Warszawie dnia 9 Września 1812.

Zaftępuiący Miniftra Skarbu Radz. St.
Dyrektor Jener. Skarbu.
(Pod.) *Łuba.*

Za zgodność: *J. Kruszyński, S. J. M. S.*

Z Poznania d. 1 *Pażdziernika.*

Od trzech dni przechodzi tędy woysko Neapolitańskie: trudno opisać piękność pułkow piechoty i jazdy. Dziś przyciągnęły tu piękne bardzo dwa pułki gwardyi Królewskiey i ieden prześliczny bataliion gwardyi Xięcia Łukiesko-Piombińskiego.

Z Wilna d. 26 Września. (z *Kury. Lit*)

Rozkazem dziennym N. Cesarza JMci i Króla, JW. Hrabia Hogendorp, Jenerał dywizyi, Adjutant Cesarski, Gubernator Jeneralny Litwy, mianowany zoftał Prezesem Kommissyi Rządu tymczasowego

Litwy.

W ostatnią niedzielę, to iest : dnia 20 b. m. z rana odebraliśmy ważną urzędewą wiadomość o wielkim wypadku w woynie teraźnieyszey, weyścia woysk zwycięzkich do stolicy Moskwy w dniu 14 t. m. o godzinie 3ciey z południa. Radość powszechna napełniła serca mieszkańcow miasta naszego. Każdy bez oboiętności ią wyrażał. Winszował nawzaiem ieden drugiemu. O godzinie 11tey, urzędnicy cywilni i woyskowi, Francuzcy i kraiowi, udali się do JO. Xiążęcia Bassano Ministra stosunkow zewnętrznych, dla złożenia winnego powinszowania wypadku tak pożądanego; zkąd udali się do kościoła katedralnego dla podziękowania Opatrzności błogosławiącey orężowi Napoleona W. Wchodzącego do kościoła Xiążęcia Ministra witały radosne okrzyki gwardyi narodowey, przed kościołem uszykowaney, tudzież mnogiego ludu, radość i wdzięczność swą tłumaczącego; wychodzący ze świątyni długo rownemiż okrzyki był przeprowadzony. Strzelanie z dział, w krótkich przestankach, trwało przez całą mszą i *Te Deum laudamus*. Woysko Francuzkie i gwardya narodowa odbywały służbę kościelną. Wieczorem miasto całe rzęsistym iaśniało ogniem. Teatr był bezpłatny i rozlegał się okrzykami: "Niech żyie Napoleon Wielki, i iego niezwyciężone woysko;,, grano zaś piękną sztukę, oryginalnie ze zdarzenia wiadomego iuż publiczności, w miasteczku Krożach zaszłego, napisaną przez JP. Słowackiego Profes. Lit. Pol. w Uniwersytecie tuteyszym, pod tytułem: *Studenci w Krożach czyli Zapał Patryotyzmu na Zmudzi.*

Rana Xiążęcia Reggio, którą pod Połockiem odebrał w prawe ramie, goic się zaczyna, i zdaie się, że będzie mogł za miesiąc udać się w pole. (Jest to iego 19ta rana.)

(Kuryer Litewski umieszcza daley wiadome z gazety naszey szczegóły wzięcia Moskwy.)

W Grodnie, Sokołce i w całym Departamencie Grodzieńskiem obchodzono z nayżywszym zapałem uroczystość imienin N. Cesarza Francuzow.

Hrabia Kazimierz Plater ma sobie w Wilnie poruczone formowanie bataliionu strzelcow pieszych.

Z Bukarestu d. 19. Września.

Przybyły tu wczoray goniec przywiozł dla tuteyszych prowincyy ważną wiadomość o mianowaniu Xcia Karola Kalimachi hospodarem Multan, a Xcia Janko Karodschia Wołoszczyzny. Urząd ostatniego zastępcy tłumacza Porty otrzymał Jakowaki Argiropulo. Mianowania te bardzo zastanowiły myślących po moskiewsku mieszkańcow tuteyszych.

Pozostały tu ieszcze Moskiewski Jenerał Zaltuchin ma rozkaz nie oddawać twierdzy tuteyszey aż w oznaczonym traktatem dniu 2 (14) Października, chociaż liczba woyska codziennie się zmnieysza. Rząd utrzymuią tu teraz władze kraiowe.

Pod Ruszczukiem zgromadza się wiele korpusow Tureckich, których przeznaczenie niewiadome.

Wiadomości, które nadchodzą tu codziennie od woyska Moskiewskiego z północy, są nador niepomyślne; Moskale staraią się w prawdzie zbiiać je przeciwnemi wieściami, ale tem nikt nie wierzy.

P R E N U M E R A T A

Na Zbiór Praw Polskich i Litewskich, Zacząwszy od roku 1347 aż do roku 1786. Podług Systematu sławnych Prawników Heyneccius za i Höpfnera ułożony. Przez Fr. Borgiasza Piekarskiego, Prezesa

Sądu Kryminalnego Depar. Krak i Radom. &c. &c. &c.

Niespracowani i sławni Mężowie, Prawa Polskie, dla pomnożenia pamięci, podług Alfabetu, a niektórzy Materyi układaiąc Zbiory, wszyltkie razem Materye, które w Dyaryuszu Seymow znaydowały się, obięli; — ztąd dzieła do Hiltoryi zdatne, nauczenia się Prawa kraiowego nazbyt obszerne, kosztowne, teraz rzadkie, niedogodne ftały się.

Wolumina Praw tak nazwane, a ftaraniem sławnego i uczonego Męża X. Konarskiego z Szkół Pobożnych, wydrukowane, dzisiay rzadkie, drogie, niekażdy mieć może, a znaiomość Prawa kraiowego, ieżeli kiedy, to teraz gdy bytność Króleftwa Polskiego wrócona naypotrzebnieysza.

Dwadzieścia kilka lat, w Sądach Cywilnych urzęduiąc, niedogodność Zbiorów uważałem i doświadczałem, a chcąc pamięci dopomódz, Zbiór Praw, podług Syftematu sławnego Heyneccius̄za i iego poprawcę Höpfnera ułożyłem, w tym same tylko Prawa wypisane, pod każdą materyą wszyftkie w Woluminach aż do roku 1786 obięte znayduią się. — Dołączyłem i Prawa Statutu Litewskiego, aby Zbiór dla całego Króleftwa uzupełnić.

Cena Prenumeraty, iednego Exemplarza, charakterem, iak ninieysze obwieszczenie drukowanego cztery złote Polskie, którą zatrudni się w Krakowie Ur. Ignacy Piekarski, syn niżey podpisanego, w Kancelaryi Sądu Kryminalnego będący, daiący na prenumeratę, Bilet drukowany odbierze, za którego okazaniem Exemplarz wydany będzie.

Prenumerata aż do 31 Grudnia 1812 r. trwać będzie. W Krakowie d. 24 Września 1812.

Piekarski, Prezes Sąd. Krym.

Uwiadomia się Publiczność, iż Biblioteka Szkoły Główney Krakowskiey otwartą będzie dla powszechnego użytku.

W Poniedziałki, Wtorki i Czwartki
w zimie od godziny 2giey do 4tey,
w lecie od godziny 3ciey do 5tey.

DONIESIENIA.

Niżey podpisany Zaftępca Woyta Gminy Państwa Beysce uwiadomia ninieyszym szanowną Publiczność, iż w dobrach Beysce JW. Badeniego Radzcy Stanu w Powiecie Szkalbmirskim sytuowanych będzie spuft ftawow na dniu 20 Października r. b. i Ryby różnego gatunku będą sprzedawane za słuszną cenę. Więc życzący sobie kupna, zapraszaią się w terminie oznaczonym, i w tey okoliczności do Prowentu Beyskiego zgłaszać się maią. — Datt. 1go Października 1812.

W. Stadurski Z. W.

Odwołuiąc się na poprzednicze obwieszczenie z dnia 13 Września r. b. w Dzienniku Departamentowym i Gazecie Krakowskiey umieszczone względem wydzierżawienia przez licytacyą Propinacyi Gorzałki w dobrach Tenczynek i Krzeszowice, ninieyszym podaie się do wiadomości: że gdy rzeczona licytacya nie przyszła do skutku, Rządca Jeneralny dobr wspomnionych, w Krzeszowicach zamieszkały, przedsięwziął Propinacyą tak Gorzałki iako i Piwa z wolney Ręki w dzierżawę wypuścić, i wzywa przeto chęć maiących do tey arendy, by do niego się oto naydaley do 15 b. m. zgłosili. — Datt. w Krzeszowicach dnia 6go Października 1812 Roku.

Gazeta Literatury Lipskiey pierwszego Półrocza składaiąca się z 160 Numerow czyli półarkuszkow iuż rozesłaną zoftała. Gdzie z naynowszych i naygruntownieyszych zdań, nayważnieyszych Pism (z których iedynie namienia się o Autorze Jacobi piszącym o Metafizyce i o wydanych innych w tey Nauce rozwiązaniach, tudzież, o szacownych Dziełach Millin, Micali, Visconti, Chardin — Langles, Seroux d'Agincourt, de Flansan) z nayftosownieyszych krotko zebranych Recenzyi, rzadkich innych Dzieł można sądzić, ile się uczona Publiczność z Redakcyi tey spodziewać ma; albowiem procz tego Gazetę tę zaleca mnogość znakomitych i wyższych Uczonych wiadomości. Cena roczney Prenumeraty iest ośm Talarow Saskich. — W Lipsku dnia 25go Czerwca 1812 Roku. *Breitkopf i Härtl Compag.*

Niżey podpisani tymczasowi Syndykowie upadłey Massy Stanisława Pyrzanowskiego Dekretem Wysokiego Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i

Radomskiego z dnia 17 Czerwca r. b. pod liczbą 132 mianowani, stosuiąc się do przepisow prawa Kodexu Handlowego księgi III. Oddziału IV Artykułu 66 iako niemniey wezwania W. Ludwika Stanowskiego delegowanego Kommissarza Sądowego mamy honor zawiadomić wszystkich upadłey Massy Wierzycieli, iż termin czterdziestodniowy do sprawdzenia, czyli weryfikacyi szczególnych Massy długow, do dnia 9 Listopada r. b. wyznaczony został, iakoż ninieyszem go wyznaczamy, wzywaiąc oraz wszystkich Massy Wierzycieli, ażeby w przeciągu tych dni czterdziestu bądź osobiście, bądź przez swoich Pełnomocnikow w dnie poniedziałkowe od godziny 9 do godziny 12tey przed południem w Kancellaryi Wysokiego Trybunału Handlowego w każdym tygodniu przed niżey podpisanemi Syndykami upadłości stawić się nieomieszkali, iako też oświadczyli, iakowym prawem i iakowey summy Wierzycielami są, tudzież żeby Papiery długi udowodniaiące Syndykom wręczyli, lub żeby ie w Kancellaryi Trybunału Handlowego złożyli, na które otrzymaią Rewersa, gdyż w przeciwnym razie po upłynieniu czterdziestodniowego terminu lista niezgłaszaiących się Wierzycieli sporządzoną, i Wysokiemu Trybunałowi Handlowemu z tą prożbą przedstawiona bedzie, ażeby niezgłaszaiący się Wierzyciele za uporczywie niestawaiących ogłoszeni i od podziału Massy za wyłączonych poczytani byli. — Wzywamy rownie owych Massy Wierzycieli, którzyby do rzeczy nieruchomych, lub ruchomych upadłey Massy Stanisława Pyrzanowskiego prawo własności, lub zastawu mieć mniemali, ażeby w przeciągu wyznaczonego terminu w dniach i godzinach wyżey wskazanych przed W. Kommissarzem i niżey podpisanemi Syndykami celem udowodnienia praw swoich zgłaszali się, aby w przypadku niemożności załatwienia podobnych interessow, rzecz sporna pod roztrzygnienie Wysokiego Trybunału Handlowego odesłaną być mogła. — Wzywamy nakoniec wszystkich upadłey Massy Stanisława Pyrzanowskiego dłużnikow, ażeby to co Massie winni, na ręce podpisanych Syndykow naydaley do dni 15 od daty niniey szego obwieszczenia za kwitem na rzecz Massy zapłacić niezaniedbali, gdyż po upłynionym piętnastodniowym terminie każdy dłużnik o zapłacenie należytości upadłey Massie przed Wysoki Trybunał Handlowy zapozwanym zostanie, i koszta prawne na siebie sciągnie. — W Krakowie dnia 30 Września 1812 roku.

Jg. Nikoledon, Patron Tryb. Cyw. I. J. D. K.
Alexander Solwarowski.

Niżey podpisany J. K. Mci Pisarz Aktowy Departamentu Krakowskiego, przez Rezolucyą Wysokiego Trybunału Cywilnego 1szey Instancyi Departamentu Krakowskiego, dnia 8 miesiąca Sierpnia 1812 Roku do liczby 3062 wydaną, delegowany, do publiczney podaie wiadomości, iż w kamienicy w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Nrem 231 położoney, ruchomości po niegdy Kunegundzie z Cypserow Ziobrowskiey pozostałe, iako to: suknie, bieliznę, pościel, stolarszczyznę, porcellanę i faians, różne sprzęty domowe i kosztowności, za gotowe srebrne pieniądze, na dniu 13 miesiąca Października 1812 Roku, o godzinie 9tey z rana sprzedawać będzie — Dan w Krakowie dnia 19go Września 1812 Roku. *Floryan Choynacki.*

Dnia 11go Października r. b. o godzinie 3ciey po południu 7 sztuk bydła, kilkadziesiąt korcy ziemniakow i różne ruchomości pod Łobzowem przy Krakowie na Folwarku Bożydar czyli świnia krzywda zwanym za gotową srebrną monetę sprzedane zostaną; wszyscy przeto chęć kupna takowych maiący w dniu i mieyscu wyrzeczonem stawić się zechcą. — Dan w Krakowie dnia 2go Października 1812.

Jan kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

Założony nowo w naszym Handlu w Krakowie w Rynku pod Krzysztoforami skład świec lautrowych tak kościelnych iako i stołowych Fabryki z naydoskonalszych i za pomierną cenę powoduie nas podać to do publiczney wiadomości.

Wenzel i Synowie

Sąd Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego, wzywa wszelkie władze cywilne i woyskowe, ażeby Walentego rodem z Rusia Powiatu Sieradzkiego Dep. Kaliskiego lat 23 maiącego, stanu wolnego, wzrostu średniego, chuderlawey białey ospowatey twarzy, włosow blond, oczow siwych, nosa cienkiego, mowiącego po polsku akcentem wyraznym, prędko chodzącego, a w chodzie prostuiącego się, z aresztow tuteyszych zbiegłego śledzić, zatrzymać i tutay osobiście dostawić kazać zechciały.

W Krakowie dnia 1 Października 1812.

Więckowski, Michiński.